

Marek Gumkowski

"Wybrane studia slawistyczne.
Kultura, literatura, folklor", Karel
Krejčí , przekładu dokonał zespół
pracowników Instytutu Filologii
Słowiańskiej UW: Ewa Maria
Hunca... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 64/2, 348-353

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

wy epoki, nie sposób było ominąć zagadnień historycznoliterackich. Wydaje się, że styl owej epoki przejściowej uległ w książce Drzewickiej zbyt silnie tendencjom ujednocającym. Autorka nie uwzględniła z dostateczną ostrością tego, że tłumaczenia Langego, Ostrowskiej czy Rychłowskiego należą do różnych jednak faz okresu zwanego powszechnie Młoda Polska. Wynika stąd, jak łatwo przewidzieć, pewien błąd perspektywy w ocenie tych utworów. Podobny błąd dał znać o sobie już w książce Marii Szurek-Wisti o Miriamie jako tłumaczu, w której jedyną właściwie podstawą do oceny przekładów Miriama z poezji francuskiej był symbolizm. Nie trzeba przekonywać, jak bardzo zawodziła ta podstawa w interpretacji tłumaczeń z Lamartine'a czy Heredii. Rzecz jasna, takich błędów Drzewicka nie popełnia, jakkolwiek i u niej symbolizm wydaje się miejscami kategorią zbyt pojemną. Autorka stosuje ją do zjawisk, które naszym zdaniem należałoby traktować ostrożniej (zob. sformułowania dotyczące Ostrowskiej, s. 20, 21, 65, 103-124).

Z kolei Lange, którego parnasistowskie skłonności zostały trafnie dostrzeżone, niesłusznie został gdzie indziej scharakteryzowany pod kątem różnic, jakie go dzieliły od poetów Młodej Polski, reprezentantów młodopolszczyzny, uznany więc w konsekwencji za pisarza wobec tej epoki anachronicznego. Jest to wprawdzie opinia powtórzona za S. Lichańskim (s. 96) i nie zmienia zasadniczo trafnego sądu autorki o pisarzu. Niemniej Młoda Polska występuje i tu na prawach zbiorczej nazwy dla zjawisk o różnym nacechowaniu historycznoliterackim. Lange jako poeta był twórcą typowo postromantycznym i nigdy nie wyszedł poza program poezji autora *Emaux et Camées*, którego znany wiersz-manifest *L'Art* udatnie tłumaczył. Dlatego z późną fazą młodopolszczyzny nic go nie łączy.

Są to już jednak sprawy leżące w orbicie zainteresowań ściśle polonistycznych i w nich nie umniejszają wagi ścisłych i przekonujących analiz autorki. Przypomnijmy raz jeszcze, że to, co ją zajmuje, dotyczy nie dziejów poezji, lecz techniki translatorskiej. Książka Drzewickiej operując materiałem historycznoliterackim — z konieczności zawiera konstatacje przynależne do tego materiału. Dyskusja z nimi odbywa się zatem poza nurtem właściwych zainteresowań autorki. Otrzymaliśmy na pewno książkę bardzo ważną i potrzebną. Korzyści, jakie z niej płyną, nie są „zarezerwowane” tylko dla specjalistycznego kręgu odbiorców, teoretyków i krytyków przekładu. Dotyczą one także dziedziny badań historycznoliterackich nad okresem, który wciąż jeszcze należy do mało zbadanych.

Jerzy Świąch

Karel Krejčí, WYBRANE STUDIA SLAWISTYCZNE. KULTURA. LITERATURA. FOLKLOR. (Przekładu dokonał zespół pracowników Instytutu Filologii Słowiańskiej UW: Ewa Maria Hunca, Halina Kuligowska, Cezar Piernikarski, Ewa Siatkowska, Andrzej Sieczkowski, Jan Wierzbicki, pod redakcją Józefa Magnuszewskiego). (Warszawa 1972). Państwowe Wydawnictwo Naukowe, ss. 736 + 1 wkl. ilustr. oraz errata na wklejce.

Wybór prac Karela Krejčego przygotowany został przez zespół pracowników Instytutu Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Warszawskiego „w dowód wdzięczności i uznania dla Autora” oraz „jako skromna odpłata uniwersyteckiej bohemistyki warszawskiej polonistyce praskiej” — jak pisze w *Słowie wstępnym* Józef Magnuszewski (s. 19). Publikacja *Wybranych studiów slawistycznych* jest jednak nie tylko wyrazem kurtuazji i hołdu, jakie Krejčemu ze strony polskiej z pewnością się należą, lecz także istotnym wydarzeniem naukowym. Nie trzeba o tym prze-

konywać nikogo, kto zetknął się — choćby za pośrednictwem przekładów, jakie ukazywały się w naszych periodykach humanistycznych — z pracami czeskiego literaturoznawcy. Jest on w Polsce znany jako jeden z najznakomitszych badaczy różnorodnych relacji łączących kultury polską i czeską od średniowiecza do dzisiaj. Autor omawianej książki zasłużył na naszą wdzięczność upowszechniając i popularyzując w swej ojczyźnie wiedzę o wielu problemach polskiej literatury. Dzięki jego wysiłkom przekłady utworów polskich pisarzy trafiają w Czechosłowacji do rąk doświadczonego i rozumiejącego czytelnika. Znamy więc Krejčego-polonistę; o innych jego zainteresowaniach literaturoznawczych wiemy już mniej. Zdaje się, że taki obraz sylwetki naukowej autora *Wybranych studiów slawistycznych* — nie uwzględniający wielokierunkowości jego poszukiwań badawczych — utrwalił się w świadomości części polskich humanistów. Jeśli jest tak w istocie, to prace zawarte w omawianym tu tomie pozwalają uzupełnić ten portret naukowy nowymi rysami.

W zaprezentowanym polskiemu czytelnikowi wyborze znalazły się studia poświęcone różnorodnym zagadnieniom. Obok rozprawy dotyczącej związków pomiędzy dwiema makrokulturami spotkać tu można interpretację podania ludowego, rozważania z zakresu teorii procesu historycznoliterackiego sąsiadują z rekonstrukcją genezy pojedynczego dzieła. Kompozycja większości tekstów spełnia warunki stawiane „czyste” wypowiedzi naukowej, są jednak i takie, które swym charakterem przypominają eseje. Jasny i logiczny język Krejčego, język, którego zalety możemy ocenić dzięki uwiecznionym sukcesem wysiłkom jego polskich tłumaczy, sam już wart jest omówienia — tak bardzo różni się od pełnego frazesów i zbyt licznych ozdobników stylu, z jakim, niestety zbyt często, spotykamy się na kartach prac literaturoznawczych. Troska o przejrzystość wykładu, dążenie do zainteresowania czytelnika poruszaniem zagadnieniami nie pociągają bynajmniej za sobą ograniczenia ambicji naukowych autora. W szesnastu składających się na tom pracach znaleźć można wiele ciekawych wniosków i hipotez.

Pierwszą część *Wybranych studiów slawistycznych*, która prezentuje czytelnikowi rezultaty badań komparatystycznych Krejčego, otwiera rozprawa *Mit i dialog w historii stosunków Słowiańszczyzny z Zachodem*, poświęcona problematyce mitu narodowego. Z romantycznej filozofii wywodzi się przekonanie, że zjawiska kultury można wyjaśniać poprzez wskazywanie cech „ducha narodowego” społeczeństwa, które tę kulturę stworzyło. Przekonanie to wywarło znaczny, choć nie zawsze najszczęśliwszy wpływ na szereg prac historycznoliterackich w XIX, a nawet w pierwszej połowie XX wieku. Tam gdzie pojawiały się rozważania na temat „ducha” („słowiańskiego”, „germańskiego” czy „galijskiego”) — niezależnie od jakości towarzyszących im sądów wartościujących badaczowi groziło zawsze niebezpieczeństwo tautologii: przy ustalaniu cech mających się złożyć na specyficzny „charakter” danej nacji opierano się na analizach utworów literackich, których odrębność była w innych wypadkach interpretowana jako konsekwencja owej specyfiki. Wymagania logiki, a także przyczyny ideologiczne — doświadczenia minionego półwiecza nastrajały nieufnie w stosunku do wszelkich prób określania „rasowych” czy „narodowych” cech — sprawiły, że pojęcia „ducha” i „charakteru” narodu, choć utrzymujące się jeszcze w myśli humanistycznej, coraz rzadziej pojawiają się w języku współczesnego literaturoznawstwa.

Czy ma to jednak oznaczać, że jedyną kwestią, jaka powinna interesować badacza, są tylko ogólne mechanizmy powstawania owych mitów? Byłoby to w takim razie zadanie dla socjologii — literatura mogłaby tu pełnić najwyżej rolę materiału egzemplifikacyjnego. Krejčci nie korzysta z tego wygodnego uniku. Wyobrażenia na-

rodów o sobie i o innych nacjach, choć z obiektywnego punktu widzenia fałszywe i pełne wewnętrznych sprzeczności, są faktami kulturowymi, a jako takie mają wpływ na kształt życia duchowego społeczeństw. Zdaniem Krejčego więc, „należy tego rodzaju mity badać krytycznie i konfrontować je ze stanem faktycznym, niemniej trzeba się liczyć z ich aktywną siłą — konstruktywną i destruktywną — w rozwoju społecznym i kulturalnym” (s. 22). W omawianym studium autor analizuje ewolucję wyobrażeń Europy o krajach słowiańskich, uwzględniając różnice wynikające z wewnętrznego podziału Słowiańszczyzny na prawosławną, silnie związaną ze Wschodem Rosję i katolickie państwa zachodniosłowiańskie. Legendy o tych krajach stworzone w drugiej połowie XVII w. we Francji i w Niemczech — np. przedstawiony Europie przez encyklopedystów obraz Rosji jako państwa wzorowego ładu społecznego, wizja szlacheckiej Rzeczypospolitej u J. J. Rousseau czy najpopularniejszy ze wszystkich Herderowski ideał humanitarnej i miłującej pokój Słowiańszczyzny — wpłynęły w znacznym stopniu nie tylko na zachodnioeuropejsko-naukowo płodną.

skie interpretacje świata słowiańskiego, lecz także na dążenia historyczne i kulturowe zachowania samych Słowian. Rzeczywiste konsekwencje tych wyobrażeń można zaobserwować — jak dowodzi Krejčí — przy analizie dzieł literackich i filozoficznych, przy czym lista ich autorów obejmuje takie nazwiska, jak de Maistre, Mickiewicz, Tolstoj, Dostojewski, Masaryk, Spengler.

Studium *Mit i dialog w historii stosunków Słowiańszczyzny z Zachodem* jest raczej wskazaniem pewnego możliwego do podjęcia kierunku badań komparatystycznych niż próbą częściowego bodaj rozwinięcia prezentowanych zagadnień. Nie możemy czynić z tego zarzutu autorowi, jeśli zrozumiemy, że Krejčí pragnął przede wszystkim przedstawić ogólną propozycję badawczą, która wprowadza komplikację do problematyki literaturoznawstwa porównawczego, komplikację — dodajmy —

Już podczas lektury omawianego poprzednio tekstu czytelnik zdaje sobie sprawę, jak wielką wagę przywiązuje autor do analizy historycznych, społecznych i gospodarczych uwarunkowań literatury. Dwie kolejne prace komparatystyczne: *Klasycyzm i sentymentalizm w literaturach Słowian wschodnich i zachodnich* oraz *Wielka epika w literaturach słowiańskich XIX w.* potwierdzają to spostrzeżenie. Rezygnując z wyboru jednej z dwóch przyjmowanych najczęściej dróg badań: tej, która sprowadza zagadnienia historii prądów literackich do problematyki ogólnokulturalnej, a zaskakujące niekiedy różnice lub podobieństwa pomiędzy realizacjami artystycznymi w poszczególnych literaturach wyjaśnia przy pomocy takich terminów jak „specyfika” lub „wpływ”, i drugiej, wywodzącej genezę zjawisk artystycznych z immanentnych cech kultury danego społeczeństwa — Krejčí obiera metodę syntetyzującą oba te kierunki. Dlatego też studium *Klasycyzm i sentymentalizm w literaturach Słowian wschodnich i zachodnich* rozpatruje materiał szerszy, niż mógłby to sugerować tytuł tej pracy. W pierwszej części autor analizuje kulturowe i pozakulturowe uwarunkowania zjawisk literackich w Anglii, Francji i Niemczech pod kątem interesujących go tendencji estetyczno-ideologicznych. Dopiero w tak skonstruowanym kontekście umieszcza Krejčí rozważania nad genezą klasycyzmu i sentymentalizmu w piśmiennictwie Słowian. Unika w ten sposób — jak to sam określa — łączenia „zjawisk literackich w wulgarnie uproszczone związki ze zjawiskami społeczno-gospodarczymi” (s. 55), a jednocześnie realizuje dwa cele swej pracy: jeden położony na płaszczyźnie badań komparatystycznych i drugi, związany z poszukiwaniami w dziedzinie historii prądów literackich.

W pracach dotyczących metodologii badań komparatystycznych często pojawia się postulat podejmowania analiz porównawczych również i tych zjawisk literackich,

pomiędzy którymi nie zachodzą wyraźnie widoczne związki faktyczne. Innymi słowy, jest to żądanie odwagi (co nie oznacza tu — nieodpowiedzialności) w stawianiu hipotez, hasło wyjścia poza ciasne ramy tradycyjnych poszukiwań wpływologicznych. Krejćci, choć kwestie bezpośrednich zależności stawia zawsze na pierwszym miejscu, przeprowadza także porównania oryginalniejsze. Nie podejmuje ich z myślą o odkryciu „kamienia filozoficznego” danej problematyki poprzez zestawianie przypadkowo dobranych zagadnień, przeciwnie, zabiegi te stanowią jeden z elementów badań komparatystycznych i traktowane są przez autora równorzędnie z analizą rzeczywistych powiązań pomiędzy faktami literackimi. Okazuje się, że taka metoda może dać efekty wyjątkowo interesujące, czego dowodem jest praca *Od eposu heroikomicznego do powieści poetyckiej*. Jest to fragment najgłośniejszej z dotychczasowych książek Krejćcego — *Heroikomika v básnictví Slovanů* — pozycji, która, choć doceniona przez polskich literaturoznawców¹, nie doczekała się pełnego przekładu w naszym kraju. Rozdział z tej pracy, znajdujący się w *Wybranych studiach slawistycznych*, poświęcony jest rozważaniom nad obecnością wątku heroikomicznego w dwóch największych poematach słowiańskiego romantyzmu: *Eugeniuszu Onieginie* i *Panu Tadeuszu*². Nie jest to wyłącznie przyczynek do badań nad historią powstania dzieł Puszkina i Mickiewicza. Ambicją autora (zrealizowaną oczywiście w ramach całej książki, dlatego też w wypadku zamieszczonego tu fragmentu trudno mówić o jakichkolwiek ustaleniach ostatecznych dotyczących tej problematyki) było prześledzenie związków, w jakie wchodziła konwencja heroikomiczna na obszarze literatur słowiańskich, szczególnie zaś — zanalizowanie jej powiązań z tendencjami realistycznymi w tych literaturach.

W ramach jednego tekstu naukowego mamy więc do czynienia z dwoma kierunkami poszukiwań. Badając genezę *Eugeniusza Oniegina* i *Pana Tadeusza* Krejćci skrupulatnie wyławia i analizuje wszystkie analogie pomiędzy uwarunkowaniami kulturalnymi, społecznymi i psychologicznymi tych dwóch utworów: podobna atmosfera estetyczna i ideologiczna środowisk, w jakich wychowali się twórcy — petersburskiego Arzamasu i wileńskiego Towarzystwa Szubrawców, wspólna dla obu młodzieńcza fascynacja Wolterowskim eposem heroikomicznym, wpływ *Don Juana* Byrona na początkową koncepcję *Oniegina* i analogiczny związek pierwotnych zamiarów pisarskich Mickiewicza z Goethowskim wzorem poematu idyllicznego, zmiana wizji utworu, a w rezultacie — jego ostatecznego kształtu, następująca w obydwu wypadkach już w trakcie pisania. Wszystkie te spostrzeżenia, czynione w odniesieniu do dzieł Puszkina i Mickiewicza oddzielnie, mogłyby znakomicie zmieścić się w przedziale „związków rzeczywistych”. Na skutek zestawienia i skorelowania tych dwóch szeregów — który to zabieg, choć uzasadniony (uzasadniony w sensie „tradycyjnej” komparatystyki) przez fakt uczestnictwa poetów w zbliżonej rzeczywistości kulturalnej i społecznej, posiada, gdy sprowadzimy go na płaszczyznę zagadnień procesu twórczego, cechy poszukiwania owych „związków niefaktycznych” — na obszarze problematyki psychologii twórczości rodzi się nowa jakość. Powstaje kwestia stosunku „literackiej (twórczej) świadomości” pisarza do jego „literackiej nieświadomości” i pytanie o stopień udziału każdego z tych elementów w genezie dzieła. Ciekawe wnioski przynosi tekst ten również w dziedzinie historii gatunków literackich i dziejów prądów estetycznych. Podkreślony przez Krejćcego związek dwóch arcydzieł realizmu romantycznego z tradycjami epiki heroikomicznej może

¹ Zob. m. in. omówienia Z. Libery („Przegląd Humanistyczny” 1966, nr 1) i D. Ciepieńko-Zielińskiej („Twórczość” 1966, nr 2).

² Przekład pierwszych trzech podrozdziałów publikowany był w „Pamiętniku Literackim” (1963, z. 2-3).

być podstawą do dalszych rozważań nad różnymi aspektami relacji pomiędzy komizmem a realizmem w XIX-wiecznej literaturze.

Problematyka polskiej kultury, często pojawiająca się w omawianych poprzednio pracach komparatystycznych, stanowi właściwy temat rozpraw zebranych w drugiej części książki. Znajdujemy tu opracowanie ciekawej hipotezy dotyczącej związków ideologii Konrada Wallenroda ze średniowiecznymi sporami teologiczno-prawnymi (*Doktryna „de caede tyranni” a „Konrad Wallenrod” Mickiewicza*), rozprawy porównawcze poświęcone literaturze polskiej i czeskiej (*„Pan Tadeusz” w literaturze czeskiej oraz Powieść rodowa w literaturze polskiej i czeskiej na tle „Nocy i dni” Marii Dąbrowskiej*), fragmenty monografii Bartłomieja Paprockiego, studia omawiające wybrane zagadnienia twórczości Słowackiego, Brzozowskiego i Żeromskiego. W każdej z prac Krejćci demonstrowa ogromną erudycję i świetną znajomość polskiej kultury, w każdej stara się uwzględnić wyniki dotychczasowych badań historycznoliterackich — nie rezygnując bynajmniej z własnego, oryginalnego ujęcia tematu.

W studium *„Piast Dantyszek” Słowackiego i jego wizja piekła* odnajdujemy metodę interpretacji podobną do tej, jaką zastosował Krejćci przy analizie Puszkinińskiego *Oniegina*. Autora interesuje problem rozbieżności pomiędzy koncepcją utworu — jego zamierzonym kształtem — a wewnętrznymi predyspozycjami pisarza, które ujawniają się dopiero w trakcie realizacji pomysłu twórczego. W wypadku poematu Słowackiego napięcie to powstało — według Krejćcego — pomiędzy dwoma członami relacji autor—bohater i odbiło się ujemnie na kompozycji utworu. Nie decydując się na narrację pierwszoosobową, a jednocześnie pragnąc, zgodnie z własnym temperamentem twórczym, połączyć żywioł epicki z lirycznym, Słowacki „ukrywa się za postacią bohatera, którą traktuje jako medium, przemawia jej ustami i patrzy jej oczyma, przy przedstawianiu wszystkiego nie wykracza poza jej horyzonty myślowe. Ale przy tym sama koncepcja postaci Piasta Dantyszka przeciwstawia się do tego stopnia osobie autora, że każde nie dość rozważne zbliżenie subiektywnego »ja« do obiektywnego bohatera grozi rozbiciem jednolitości obrazu” (s. 375). Takie właśnie załamanie kompozycyjne następuje w ostatniej partii poematu. Wątek osobistych wspomnień z młodości bohatera zbliża jego postać do osobowości autora, „aż wreszcie, na tej właśnie płaszczyźnie, Słowacki traci dystans wobec postaci Dantyszka, maska spada, a pełne utożsamienie się poety z jego bohaterem powoduje rozbicie koncepcji utworu. [...] najbardziej subiektywny poeta polski nie wytrzymał dyscypliny wewnętrznej, jaką sam sobie narzucił przywdziewając maskę, która w wyraźny sposób klóciła się z jego duchowym obliczem, to zaś musiało doprowadzić do rozbicia jego własnej koncepcji poetyckiej” (s. 378-379).

Jak widzimy, proces twórczy jest w opisie Krejćcego równie dramatyczny jak dzieło powstające w wyniku tego procesu. Rozważając na płaszczyźnie psychologii zagadnienia, które można analizować przy pomocy pojęć szerszych, takich jak konwencja i tradycja, czeski literaturoznawca stara się przerzucić pomost pomiędzy tymi dwoma poziomami badań historycznoliterackich.

Przykładem podobnego dążenia są dwa szkice pochodzące z napisanej w 1934 r. książki *Polska literatura ve vírech revoluce*, poświęcone sylwetkom pisarskim Stefana Żeromskiego i Stanisława Brzozowskiego. Krejćci analizuje w utworach tych dwóch twórców modernistycznych refleksy wielkiego wydarzenia społeczno-politycznego, jakim była dla Polski rewolucja 1905 roku. Autor potrafi zharmonizować w swych rozważaniach kilka wątków badawczych: ideologiczno-polityczny, historycznoliteracki oraz trzeci, dotyczący zagadnień psychologii twórczości. Szczególnie analiza utworów Stanisława Brzozowskiego, choć są nią objęte tylko powieści tego

pisarza, przynosi szereg inspirujących spostrzeżeń. Należą do nich m. in. uwagi na temat roli erotyzmu w prozie Brzozowskiego, gdzie spotykamy „pierwszą próbę harmonijnego połączenia erotyzmu z dążeniami do przebudowy świata” (s. 495). Uwagi te są tym cenniejsze, iż, jak pisze Krejčí, „Z prac filozoficznych i krytycznych dowiadujemy się, kim Brzozowski chciał być, z jego powieści — kim był w rzeczywistości. Tylko połączenie tych dwu tak różnych obrazów ukazuje nam całego człowieka [...]” (s. 537). Dziś, kiedy od kilku lat obserwujemy renesans zainteresowania twórczością tego wybitnego krytyka i pisarza polskiego modernizmu, praca Krejčígo może okazać się cennym przyczynkiem do badań nad filozofią Brzozowskiego, a wnioski przedstawione przez czeskiego uczonego — m. in. właśnie dlatego, że można by z nimi dyskutować — na pewno posiadają swoją wagę.

Na koniec kilka słów o studiach poświęconych kulturze czeskiej, które składają się na trzecią część tego tomu. Obok monograficznych szkiców o Jarosławie Vrchlickim i Elišce Krásnohorskéj warto zwrócić uwagę na dwa teksty związane tematycznie z Pragą — rodzinnym miastem autora. Śledząc dzieje praskich legend Krejčí ukazuje nam jeszcze jedno swoje wcielenie — znakomitego gawędziarza, a jego szkice trafniej oddają nastrój tego niezwykłego miasta, niż może to uczynić jakikolwiek bedeker czy album.

Wyrazy uznania należą się nie tylko tłumaczom i redaktorowi, lecz także Wydawnictwu — za niezwykle staranne opracowanie książki.

Marek Gumkowski

Ewa Miodońska-Brookes, Adam Kulawik, Marian Tatara, ZARYS POETYKI. Warszawa 1972. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, ss. 408.

We współczesnym literaturoznawstwie teoria literatury zajmuje miejsce szczególnie uprzywilejowane. Dający się aktualnie zaobserwować wzrost zainteresowań tą dziedziną nie wynika z dążenia do abstrakcyjnych spekulacji, lecz jest rezultatem przewartościowań, jakie dokonały się w XX wieku w metodologii, a przede wszystkim — skoncentrowania uwagi na cechach swoistych literatury. Zadaniem teorii staje się wypracowanie aparatu pojęciowego, za pomocą którego można by owe cechy swoiste opisać. Ponadto rozwój samej literatury, jej coraz bardziej złożony i skomplikowany kształt artystyczny, zmusza niejako do szukania nowych, subtelniejszych zabiegów analitycznych i interpretacyjnych. Teoria literatury dostarczając narzędzi badawczych pełni więc fundamentalną rolę w procesie doskonalenia i wzbogacania metod stosowanych w nauce o literaturze. Toteż każdą próbę popularyzacji wiedzy teoretycznej uznać trzeba za fakt społecznie użyteczny. Jednakże lektura nowego *Zarysu poetyki* rozczarowuje. Czytelnik ma bowiem do dyspozycji pionierską swego czasu *Poetykę opisową* Marii Renaty Mayenowej oraz kilkakrotnie wznawiany i powszechnie dostępny, erudycyjny *Zarys teorii literatury* Michała Głowińskiego, Aleksandry Okopień-Sławińskiej i Janusza Sławińskiego, książkę, która w sposób kompetentny prezentuje sumę wiadomości z zakresu interesującej nas dyscypliny. W takiej sytuacji od nowych prac oczekuje się nowych propozycji merytorycznych bądź dydaktycznych. W dotychczasowych podręcznikach wyczerpująco opisano szereg kategorii teoretycznych, trudno w tym zakresie powiedzieć coś nowego w syntetyzującym skrócie, można by natomiast pokusić się o określenie funkcji tych kategorii w utworach literackich, „katalog chwytów” zastąpić „katalogiem funkcji tych chwytów”. Potrzeba takich właśnie prac nie ulega kwestii. Uświadomienie młodzieży polonistycznej przydatności pojęć teoretycznych w analizie lite-